Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 56 — Kraków, sobota 3 marca 1923 — Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Nowa ustawa o podatku dochodowym wobec ludu pracującego

Napisał poseł Dr Nerman Diamand

Posłowie sejmowi PPS poświęcili wiele uwagi nowej ustawie. Teoretycznie progresywny podatek dochodowy jest najsprawiedliwszy, a to ze względu, że im większy dochód, tem większą część przyznaje Państwu ta ustawa, jako podatek. W Polsce jednak należało wziąć pod uwagę, że mamy wielką różnorodność podatków, które ciążą głównie na klasie robotniczej, a nadto Państwo ściąga daninę przez wydawanie coraz nowych emisji banknotów, co znowu najbardziej daje się we znaki pracującym, których zarobki nie mogą wzrastać równomiernie ze zmniejszającą się wartością marki.

Uznając w zupełności obowiązek każdego obywatela do płacenia podatków, trzeba było określić granicę, w której dochód obywatela pozwala mu wogóle oddać część zasobów swoich Państwu, czyli określić t. zw. minimum egzystencji, wolne od podatku dochodowego. Ustawa rozróżnia tu dwa rodzaje dochodu: dochód z pracy i dochód fundowany, t. j. z przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, rolnych i t. d. Dla obu tych kategorji podatku projekt ustawy przewidywał to samo minimum egzystencji w wysokości 200.000 miesięcznie. Ponad tem minimum i pierwszy stopień dla dochodów z pracy oznaczono podatek w wysokości 0'3 procent; od dochodu fundowanego 2 procent. Przy dochodach 400.000 marek miesięcznie do 600.000 marek miesięcznie podatek z fundowanego dochodu dochodzi do 3'4 procent, a w dochodzie robotniczym — 0'9 procent. W myśl wniosku, przez tow. Pużaka imieniem PPS postawionego, minimum egzystencji dla dochodów z zarobku oznaczono na 600.000 miesięcznie, t. zn. że przy dochodzie robotnika, czy urzędnika 600.000 marek miesięcznie tenże nie płaci jeszcze żadnego podatku dochodowego, podczas gdy przy dochodzie fundowanym minimum egzystencji pozostawiono na wysokości 2,000.000 rocznie. Minimum egzystencji pracującego w myśl uchwalonej ustawy jest 3 razy większe od minimum egzystencji przedsiębiorcy, podczas gdy przedsiębiorca, mając dochody w wysokości minimum robotnika, płacić będzie 251.600 marek rocznie.

Nadto co 3 miesiące, zgodnie z wnioskiem Moraczewskiego, nastąpi rewizja stosunku podatku robotniczego do wzmagającej się drożyzny i w miarę tego wzrostu powiększy się pracownicze minimum egzystencji. Ponieważ punktem wyjścia jest 1 stycznia 1923 minimum egzystencji pracownika zwiększy się z 1 kwietnia na około 1,000.000 miesięcznie. Nie będą więc płacić podatku dochodowego pracownicy, mający dochód 1,000.000 marek miesięcznie. Rewizja taka nastąpi z 1 lipca i 1 października r. b.

Ustawa obowiązuje na rok. Posłowie PPS wnieśli też projekt, aby Rząd dostarczył, celem umożliwienia kontroli ze strony robotników, karty podatkowe, na którychby pracodawcy kwitowali ściągniętą tytułem podatku kwotę. Wobec sprzeciwu Rządu, Sejm wniosek ten odrzucił, ale Rząd zobowiązał się wprowadzić takie kwity drogą rozporządzenia wykonawczego. Cel został osiągnięty. Wedle zdania posłów socjalistycznych, nie można się było ograniczyć do obrony praw pracujących, żądając, aby podwyższono podatki osobom mającym bardzo znaczne dochody. Stawki rządowe wynosiły przy 120,000.000 dochodu 25 procent, a potem rosły stopniowo do dochodu 1.200 miljonów do 35 procent. Zgodnie z wnioskiem tow. Pączka, Sejm podniósł stawki podatkowe dla tej warstwy do 40 procent.

Bogata warstwa społeczeństwa płacić będzie podatku dochodowego od ćwierci całego swego dochodu do czterech dziesiątych. Należy mieć nadzieję, że uchwały te sejmowe zatwierdzi Sejm w trzeciem czytaniu, jako też Senat.

Ze strony komunistów usiłowano czynić propagandę za niegłosowaniem za ustawą o podatkach dochodowych. Gdyby propaganda ta znalazła posłuch, to pracujący płaciliby podatki dotychczasowe, t. zn. ze względu na spadek marki bardzo wysokie, a miljarderzy podatki śmiesznie niskie. Wynik byłby ten, że wydawanoby dalsze emisje banknotów, siła kupna płacy robotniczej spadłaby jeszcze bardziej i skończyłoby się wielkim triumfem klasy kapitalistycznej.

Zaburzenia w zagłębiu dąbrowskiem

Dąbrowa, 27 lutego.

Prowokacyjne zachowanie się przemysłowców. — Wielkie demonstracje górników. — Układy w sprawie rewizji płac.

Dziś odbyły się w Dąbrowie, przed lokalem Rady zjazdu przemysłowców, dwie olbrzymie manifestacje górników, w odpowiedzi na niesłychanie prowokacyjne zachowanie się przemysłowców. Przemysłowcy bowiem, w trakcie trwania umowy, głoszącej, iż warunki płacy podlegać mają co 3 miesiące rewizji, którą uskutecznia komisja, złożona z przedstawicieli obu stron, ogłaszają, bez zgody robotników, nowe warunki płacy od 1 marca i temsamem w prowokacyjny sposób łamią umowę.

Górnicy przybyli w pochodach ze sztandarami związkowymi, domagając się od Rady Zjazdu wszczęcia natychmiast układów ze Związkiem. Policja próbowała rozpędzić robotników, szarżując tłum i tylko dzięki interwencji tow. Bienia udało się zapobiedz smutnym wypadkom.

W rezultacie ustano[illegible] obrad komisji pertraktacyjnej na dz[illegible] godz. 4 po południu.

Minister skarbu o postulatach urzędniczych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 1 marca.

Onegdaj zjawiła się u ministra skarbu p. Grabskiego delegacja centralnego komitetu pracowników państwowych z prośbą o odpowiedź na postulaty, przedstawione 21 lutego. Minister oświadczył, że zasadniczo uważa, iż pracownicy państwowi nie powinni ponosić strat skutkiem spadku waluty. Obecnie **minister nie może dać wybitnej poprawy**, gdyż uniemożliwiłoby to sanację skarbu. Wobec tego zgodzi się tylko na takie zmiany w ustawie o uposażeniu, które nie podniosą kosztów, przeliczonych na złote polskie. Minister zgodziłby się także na stopniową poprawę bytu w ten sposób, że oszczędności z redukcji personalu byłyby obrócone **na rzecz pozostałych urzędników.**

Co do podwyżki na marzec, minister chce dać tyle, o ile spadła siła kupna marki **wedle obliczenia głównego urzędu statystycznego.** Ta różnica wzrostu drożyzny byłaby wypłacana **każdego 15-go**, w danym wypadku 15-go marca. **Żądanej jednomiesięcznej bezzwrotnej zapomogi minister dać nie może.**

Co do zniesienia drugiego pasa drożyźnianego, będą uwzględnione te miejscowości, w których ceny dorównały cenom w miejscowościach I pasa.

Co do anulowania otrzymanej 1-miesięcznej zaliczki, której spłata przypada 1 kwietnia, minister musi rozważyć tę sprawę i udzieli odpowiedzi później.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów

Warszawa. (PAT) „Kurjer Polski" dowiaduje się, że do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy normującej położenie rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe, minister spraw wojskowych wydał tymczasowe zarządzenie **zabezpieczające byt rodzin rezerwistów**, którzy zostali powołani na ośmiotygodniowe ćwiczenia.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 28 lutego poleciła ministrowi sprawiedliwości wygotowanie projektu ustawy w przedmiocie **rozszerzenia sądów doraźnych na przemytników**, na zbrodnię zmowy celem **ukrywania i niesprzedawania artykułów pierwszej potrzeby.** Dla dostarczenia pracy bezrobotnym Rada ministrów uchwaliła przystąpić do rozpoczęcia robót około rozbioru soboru prawosławnego na placu Saskim. Pozatem Rada ministrów uchwaliła wniosek ministra wyznań i oświecenia w sprawie objęcia przez rząd Muzeum narodowego w Rapperswylu, wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie poprawek do tekstu polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, rozporządzenie w sprawie zmiany statutu państwowego instytutu geologicznego i w sprawie przyznania dodatku naukowego pracownikom tegoż instytutu, wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie podwyższenia należytości życiowej dla rekrutów, wniosek ministra przemysłu i handlu w sprawie urządzenia trzeciego targu w Poznaniu i corocznego urządzania takiegoż targu i wniosek tegoż ministra w sprawie zmiany ustawy niemieckiej o miarach. Nadto Rada ministrów uchwaliła wnioski ministra spraw wewnętrznych o włączeniu gminy Swory do powiatu bialskiego, gminy i obszaru dworskiego Witków do powiatu nadworniańskiego i Huszew do powiatu konstantynowskiego oraz gminy Dobromierz do powiatu koneckiego. Druga część posiedzenia była poświęcona rozpatrywaniu złożonego przez ministra skarbu projektu ustawy **o naprawie skarbu Rzeczypospolitej.** Projekt uchwalono. Pozostały tylko do uzgodnienia drobne punkty projektu z poszczególnymi resortami. Omówienie tych punktów wymaga dodatkowego posiedzenia, które wyznaczono na piątek.

—ooo—

Niejasna sytuacja

Podczas gdy Sejm obraduje nad sprawami o pierwszorzędnem znaczeniu: zaczyna reformę podatków, przygotowuje się do obrad nad planem sanacji skarbu, obraduje nad zorganizowaniem walki z drożyzną, w tymsamym czasie położenie polityczne, położenie rządu, staje się coraz mniej jasne. Pamiętać należy, że w wielkiej dyskusji programowej, która nastąpiła po ekspose prezydenta ministrów, wszystkie stronnictwa, które oświadczyły się za rządem — od Piasta do PPS — poczyniły zastrzeżenia natury zasadniczej, a najdrastyczniej zrobiło to Wyzwolenie ustami pos. Thugutta, który gabinet obecny uznał za tymczasowy, dopóki nie przyjdzie do utworzenia gabinetu parlamentarnego.

Minęły przeszło dwa miesiące, a gabinet pozostaje w tymsamym składzie, gdyż nawet kilkakrotnie zapowiedziana rekonstrukcja, wymiana na kilku resortach nie przyszła do skutku. Ta wstrzemięźliwość Sejmu wobec rządu z jednej a wytrwanie rządu w pierwotnym składzie z drugiej strony ma — na zewnątrz — uzasadniony powód: państwo przebywa przesilenie w związku z położeniem międzynarodowem, a równocześnie Sejm obraduje nad sprawami uznanemi za konieczności państwowe, a w czasie takiej sytuacji i takich obrad Sejm nie chce wywołać przesilenia, rząd zaś nie może wymieniać uciążliwych dla niego ministrów. Tak jednak — takie jest ogólne zdanie — na dłuższą metę zostać nie może i Sejm będzie musiał zająć wyraźne stanowisko w tym kierunku, czy nadal chce uważać obecny rząd za tymczasowy, czy też — po przeprowadzeniu w nim pewnych zmian personalnych — nadać mu charakter definitywny, tj. — jak w życiu parlamentarnem bywa — aż do wyłonienia się zasadniczych różnic.

Dwie są obecnie przeszkody na drodze do ustalenia obecnego rządu: zdecydowana opozycja całej prawicy i krętackie zachowanie się p. Witosa. Przypatrzmy się cyfrom, które wyobrażają siłę obu stron Izby, przyczem — nie ze względów zasadniczych, ale dla uproszczenia sprawy — bierzemy w rachubę tylko stronnictwa tak zwane polskie. Trzy stronnictwa, ujęte zbiorową nazwą chjeny, mają 163 głosy, lewica i centrum 177 głosów, do których można doliczyć 4 głosy partji Okonia. Wobec małej różnicy 14 do 18 głosów jasnem jest, że języczkiem u wagi jest Witos ze swymi 70 głosami, o ile wobec rozbieżnych prądów w Piaście można całość klubu wziąć w rachubę w kombinacjach politycznych jego wodza. Przyjmijmy nawet, że tylko połowa klubu poszłaby za cichem marzeniem p. Witosa, tj. za sojuszem z prawicą, to stosunek głosów wynosiłby: prawica 163+35=198, lewica zaś 181—35=146, czyli że prawica miałaby znaczną jak na nasze stosunki większość.

Na tę kombinację cyfr, nie robiąc specjalnej do niej aluzji, ciągle powołuje się prawica, ilekroć — a robi to w swej prasie prawie codziennie — wykazuje, że taka kombinacja jest jedynie możliwą i realną dla urzeczywistnienia jej ideału — czystopolskiej większości, niezależnie od mniejszości narodowych. Charakterystyczną dla rachub prawicy jest okoliczność, że w swych kombinacjach nie liczy się ona z możliwością opozycji mniejszości narodowych, w szczególności najsilniejszej grupy: 33 głosów koła żydowskiego. Widocznie prawica jest przekonana, że w sprawach finansowo-społecznych, a te mają obecnie w Sejmie przewagę, nie potrzebuje się obawiać z tej strony opozycji.

Tyle mówią cyfry, ale rzeczywistość wygląda trochę inaczej. Jednem z cichych marzeń prawicy było przeciągnięcie na swą stronę NPR, jako że 18 głosów to nie do pogardzenia. Tymczasem z tej strony spotkał ją gruby zawód: ogłoszone wczoraj oświadczenie klubu powiada, że klub aczkolwiek z ciężkiem sercem — udzieli poparcia gabinetowi p. Sikorskiego, przyczem tę odmowę pod adresem prawicy zaostrzono jeszcze oświadczeniem, że pogłoski o konferencjach prezydjum NPR z chadecją są zupełnie nieuzasadnione. Tak więc rachuby prawicy na zaokrąglenie tworzącej się większości doznały zawodu.

Mimo to położenie pozostaje dalej niewyjaśnionem. Tam, gdzie kilka głosów decyduje, niespodzianki nie są wykluczone, tembardziej że prawica w swem zwalczaniu znienawidzonego rządu jest tak bezwzględną, że nie cofa się nawet — czego żaden jeszcze parlament nie zrobił — przed podstawianiem nogi na terenie polityki zagranicznej. Prawica, która zna tajniki tej polityki tylko ze skąpych oświadczeń rządu i — z korespondencji p. Smogorzewskiego nie waha się robić rządowi — specjalnie chodzi jej o osobę prof. Askenazego — wymówek za to, co postanowiła Rada ambasadorów czy Rada Ligi narodów, które w żadnym razie nie chcą robić polityki polskiej, tylko politykę francusko-angielsko-włoską itd.

Sprawy stoją więc tak, że maszyna parlamentarna i maszyna rządowa pracują z dnia na dzień, bez możności przeprowadzenia większego programu, mimo jego powszechnie uznanej konieczności. Rzecz oczywista, że ten stan długo utrzymać się nie da, gdyż stosunki prą do rozwiązania w tym lub innym kierunku. Im prędzej to się stanie, tem lepiej i dla rządu i dla Sejmu.

tf.

UWAGI

—o—

„Wszyscy są wobec prawa równi"

Tak brzmi naczelna zasada wszystkich konstytucji na świecie, nie wyłączając i polskiej. A że niejedno w Polsce się dzieje, o czem się konstytucji nawet nie śniło, zaczem i ten przepis istnieje tylko — na papierze. Oto dowód: Czytamy w pismach lwowskich:

„ZA OBRZUCENIE KWIATAMI KOMUNISTÓW, wchodzących na salę w czasie procesu komunistycznego we Lwowie, a zatem za pochwalanie czynów karygodnych, skazaną została Emilja Ciesielska na cztery tygodnie aresztu, a senat odwoławczy wyrok ten zatwierdził".

Cztery tygodnie aresztu za obrzucenie kwiatami **oskarżonych** komunistów, a więc ludzi, którzy jeszcze nie byli sądzeni i którzy mogli zostać uwolnieni. A na jaką karę zostali zasądzeni ci, którzy obrzucili kwiatami **zasądzonego i straconego** mordercę prezydenta Rzeczypospolitej, którzy urządzili mu manifestacyjny pogrzeb, którzy codziennie odprawiają msze za jego duszę? A przecież między czynem komunistów, a czynem Niewiadomskiego zachodzi jakaś różnica, która powinna była znaleść wyraz w traktowaniu „pochwalających czynów karygodnych" z jednej i z drugiej strony.

Trudno, wszyscy są równi wobec prawa — to wzniosła zasada, ale co mają zasady wspólnego z obrzydliwą polityką? Trzeba umieć się tylko z tą obrzydliwością obchodzić, a wtedy można plunąć na zasady.

—ooo

Pożyczka francuska dla Polski

Przed kilku dniami pisma doniosły z triumfem, że parlament francuski uchwalił dla Polski pożyczkę 400 miljonów franków. Okazuje się, że Polska nic z tej kwoty w gotówce nie otrzyma. Posłuży ona na wyrównanie należytości za dostarczone przez Francję Polsce różne przybory wojskowe, a drobna część pójdzie na zakupno taboru kolejowego.

W ciągu dyskusji nad tą pożyczką w Izbie deputowanych poseł Tardieu, znany mąż zaufania Clemenceau'a, kandydat na następcę Poincarego, powiedział:

— Pożyczyć Polsce... doskonale. Ale może jest paradoksem **zbroić jednocześnie Rosję...**

Z dalszego przemówienia p. Tardieu wynika, że w zeszłym roku Rosja zakupiła we Francji 400 samolotów, naturalnie dla celów wojskowych. Prezydent ministrów Poincare fakt ten przyznał, usprawiedliwiając go tem, że stosunki handlowe pomiędzy Francją a Rosją są dozwolone i że to prywatni kapitaliści bez udziału rządu zrobili z Rosją ten interes.

Tardieu odparł jednak, że wobec zależności przemysłowców od rządu, ten, gdyby był chciał, byłby mógł do tego interesu nie dopuścić.

A więc — zbroić równocześnie Polskę i Rosję. Interes kapitalistów w pierwszym, a „wierność sojuszu" w drugim rzędzie.

EWA SOPLICA

KISMET

13

Nowela.

—o—

— Pozwoli pan, że usiądę obok — mówił dalej i nie czekając przyzwolenia usiadł na ławce. Bruno trzymał w ręku list Marty. Szybkim ruchem zmiął go w dłoni i schował do kieszeni.

A Żarko mówił dalej:

— Dobrze się stało, że spotykam pana tutaj. A prawdę mówiąc, to szedłem za panem cały czas, odkąd pan wyszedł z willi. Dawno już chciałem z panem w cztery oczy pomówić... Może pan zapali?...

Częstował go uprzejmie papierosem ze swojej złotej papierośnicy, a Bruno pomimo niechęci i odrazy machinalnie przyjął papierosa i zapalił.

Żarko zaciągnął się parę razy dymem i po chwili zaczął:

— Najlepiej będzie, gdy powiem panu odrazu, że wiem wszystko!... Proszę, niech mi pan pozwoli skończyć i nie przerywa — ciągnął — widząc, że Bruno się żachnął i powstał z ławki. Niech pan usiądzie! Pomówimy z sobą jak dwóch rozsądnych ludzi, bo za takich uważam pana i... siebie. Że żona moja może wzbudzić miłość i pożądanie rozumię to i nie dziwię się wcale! Wzbudziła je też przecież we mnie! Jest tak piękna!... Tak fenomenalnie piękna!... I posiada jakiś fascynujący bezwiedny urok zniewalający serca wszystkich... Wielu już było takich, co dla niej głowy tracili, nie jest to wyjątkowem, że i pana spotkał ten los... Tylko... dotychczas nie miałem nigdy powodu do... no... powiedzmy... do żadnych interwencyj!... Żona moja okazywała zawsze dotychczas tak niewzruszony chłód i obojętność dla wszystkich adoratorów, że nie potrzebowałem obawiać się o... całość mojej... rodziny!... Teraz po raz pierwszy!... Muszę panu wyznać, że... czytałem list pana...

— Jakto?... Pokazała go panu?

— Nie! — Czytałem go przedtem, nim ona!...

— A!?... A to jakim sposobem?

— Bardzo prostym. Przekupiłem, tak jak pan pokojową. Dałem jej dwa razy większą sumę!... Niech się pan nie oburza!... W moim położeniu każdy środek jest dobry, który prowadzi do celu!... Muszę się przecież bronić!... Muszę wiedzieć jakie niebezpieczeństwo zagraża mi, aby odpowiednie środki ochronne przedsięwziąć!... Bo ja tak... dobrowolnie nie pozwolę sobie zabrać Marty!... O!... niech się pan nie obawia!... Nic gwałtownego nie uczynię!... Żadnych strzelanin, pojedynków ni tym podobnych nonsensów! Nie jestem przecież barbarzyńcą!... ale mego szczęścia nie pozwolę sobie zburzyć!... Zbyt mi ono drogie... zbyt wiele... w nie... w mój dom... w moją rodzinę włożyłem! — Tak!... Będę się bronił!... Zapowiadam to panu! Nie wiem co panu Marta odpisała... ale wiem, że panu odpisała! Była ostrożniejszą od pana i przesłała zdaje się list pocztą... Nie wiem, czy przyjęła pańską propzycję ucieczki, czy ją odrzuciła... W każdym razie widziałem, że walczyła z sobą... płakała... a przedewszystkiem zataiła przedemną wszystko!... Od chwili poznania się z panem zmieniła się... Spostrzegłem to zaraz... Ale nie zdradzałem się z tem, raz aby jej nie przerazić, i sądząc zrazu, że to tylko może przemijające zajęcie się jej wyobraźni... Nie chciałem przez zwrócenie uwagi nadać całemu temu zdarzeniu ważności... Ale list pana pouczył mnie, że to nie zwykły flirt towarzyski... Widzę, że pan chce mi żonę zabrać...

— Tak. W istocie. Kocham ją, posiadam jej wzajemność i przyzwolenie...

Przez twarz Żarki przebiegł błysk bólu. Spuścił szybko powieki, aby ukryć rozpaczny lęk, który nagle zamigotał w źrenicach... Podniósł bezwiednym ruchem rękę do czoła, jak człowiek pragnący zebrać myśli rozpierzchłe od ciosu wymierzonego bezlitosną ręką przeznaczenia...

Po chwili opanował się i starając się nadać poprzedni, spokojny ton swemu głosowi, zaczął:

— Więc... więc Marta godzi się na... wyjazd z panem?...

— Tak. Napisała mi to...

— A!...

Cisza stanęła między niemi... Każdy z nich słyszał uderzenia swego serca i tętno pulsującej krwi w skroniach... Z ust wydobywał się krótki łapiący powietrze oddech... W sercach jęło się rodzić twarde, nienawistne, łaknące zemsty uczucie... Oczy uderzyły w siebie jak ostra stal mierząc się w pojedynku spojrzenia...

Pierwszy spuścił powieki Żarko...

Bruno uśmiechnął się z tryumfem.

— Sądzę, że my obaj nie mamy sobie już nic więcej do powiedzenia. Pańska żona wybrała...

Żarko przez chwilę nie dawał odpowiedzi. Zmagał się z sobą... Walczył.

U stóp ich szemrało morze... Żywioł niewzruszony obojętny na ludzkie cierpienia, rozpacze i uciechy... Szum fal płynący od wieków i przez wieki przypominał istocie ludzkiej o znikomości trwania jej ziemskiego żywota...

(Ciąg dalszy nastąpi).

—ooo—

Walka z drożyzną

Na posiedzeniu Sejmu z 27 lutego wniósł pos. tow. **Daszyński** następujący wniosek nagły:

Wzrost cen najniezbędniejszych do życia artykułów przybiera w ostatnich miesiącach tak zastraszające rozmiary, że osiągnięta już została granica, poza którą zaczyna się w życiu masy robotników państwowych czy prywatnych złe odżywianie się całej rodziny, **powolne ale systematyczne niszczenie zdrowia i sił** milionów ludzi pracujących. Wzrost płac robotniczych i pensji pracowników dawno już nie dosięga wyżyny cen drożyźnianych na najważniejsze artykuły, do życia niezbędne. Drożyzna staje się **klęską społeczną i państwową**, z którą państwo i społeczeństwo musi rozpocząć walkę.

Ustalenie waluty polskiej, które naznaczyłoby granice drożyźniane, jest sprawą niezmiernie trudną i wymagającą z konieczności dłuższego czasu. Wprowadzenie sekwestru dla producentów najważniejszych jest w warunkach dzisiejszych rzeczą nader trudną, wprowadzenie zaś kontyngentu staje się na przednówku rzeczą niemal bezprzedmiotową.

Pozostaje zatem jedyna znana forma rzeczywistej obliczonej na wielką skalę pomocy ze strony państwa, które w porozumieniu **z organizacjami spożywców, kooperatywami spożywców i z magistratami miast** i miasteczek powinno przeprowadzić masowe zakupy, magazynowanie i rozdział najważniejszych przynajmniej artykułów tak, aby móc dojść do ustalenia cen tych artykułów i zapobiedz szalonej spekulacji przez zbrodnicze podnoszenie cen z dnia na dzień z godziny na godzinę.

Podpisani stawiają wniosek:

Wysoki Sejm uchwali:

1) Wzywa się rząd, aby przeznaczył sumy, potrzebne dla zaopatrzenia ludności miast, miasteczek i osad fabrycznych w chleb, mąkę, tłuszcze, cukier, sól, naftę i węgiel po stałych cenach.

2) Rząd, w porozumieniu z kooperatywami spożywców i z magistratami, utworzy organizację zakupu ,magazynowania i rozdziału chleba, mąki, tłuszczów, cukru, soli, nafty i węgla. Ustalenie cen artykułów powyższych ma się odbywać przez porozumienie rządu z kooperatywami spożywców i magistratami i musi uwzględniać możność nabywczą ludności pracującej, tj. żyjącej z pracy zarobkowej lub z pensji.

3) Wysokość podatków pośrednich i bezpośrednich, płaconych przez klasę pracującą, będzie najniższą granicą finansowej pomocy państwa dla ustalenia cen artykułów powyższych.

4) Kooperatywy spożywców będą zwolnione od mającego się uchwalić podatku obrotowego.

5) Wzywa się rząd, aby do tygodnia wniósł ustawę, zabezpieczającą bezrobotnych od nędzy.

6) Aż do zahamowania wzrostu drożyzny przez ustalenie cen artykułów powyższych, rząd nie powinien podwyższać taryf kolejowych.

UZASADNIENIE

Na temże posiedzeniu Sejmu pos. Daszyński krótkiem przemówieniem uzasadnial powyższy wniosek. Pos. Daszyński mówił:

Drożyzna staje się rakiem, który toczy wszelkie przywiązanie ludności do państwa, dynamitem wywalającym codziennie stosunki między ludźmi. Miasta żyją dziś jakby moralnie na wulkanie. Niepokój powszechny ogarnął wszystkie warstwy ludności miast i osad fabrycznych. Środkami w większym stylu przeciw temu są: sekwestr, kontyngent i bezpośrednia pomoc pieniężna państwa — wszystkie trzy środki wypróbowane czasu wojny. O pierwszym nie można dziś u nas myśleć z powodów politycznych i społecznych. Uchwalenie kontyngentu na przednówku byłoby tylko ironją. **Pozostaje pomoc państwowa.**

Nauczeni doświadczeniem, nie myślimy o tworzeniu jakichś nowych urzędów państwowych, Puzappów, czy Guzów, wszystkie one obudziły nienawiść do siebie i nieufność. Idzie o to, żeby **państwo złączyło się z organizacjami stałemi, magistratami i kooperatywami spożywców.** Kooperatywy stały się hasłem ratunkowem nie dla jednej warstwy, lecz rozszerzyły się dostatecznie w Polsce i zasłużyły na zaufanie społeczeństwa i państwa. Magistraty zaś stoją pod kontrolą podwójną: samorządu i Sejmu. Kooperatywy i magistraty mogą się zdobyć na to, żeby rozwiązać problem, który jest do rozwiązania. Na 6 miljon. z górą ludności naszych miast chodzi o wyżywienie 4 miljonów w najcięższym czasie przedwiosennym.

Przypominam, że Anglja, kraj największego spokoju społecznego w porównaniu z kontynentem europejskim, płaciła przez dwa lata z rzędu na ten cel sumy, wobec których nasz budżet państwowy jest znikomo mały. Na podstawie ustawy o bezrobociu wypłacono dla bezrobotnych 105 mil. f. szt., w tym samym okresie wypłacano z tytułu opieki nad ubogimi 102 mil. f. szt., a Trade Union'y wypłaciły 15 mil., to jest razem 222 mil. czyli przeszło 50 tysięcy miljardów marek polskich. Jest to 10-ta część tegorocznego budżetu polskiego, a w Anglji połowa jej budżetu przedwojennego. Państwo angielskie dba a to, aby rasa jego pracowników nie wyginęła i żeby spokój społeczny nie został zakłócony z przyczyn fatalistyczno-ekonomicznych.

My nie chcemy zapomogi, żądamy tylko, żeby rząd połączył się z magistratami i kooperatywami. Do jakich granic ma iść ta pomoc? Za najniższą granicę uważamy podatki płacone przez tę samą ludność, o której ratowanie chodzi. Jest to jakby ktoś mający świadczenia, powiedział: Nie jestem teraz w stanie płacić, zelżyj mi, pozwól mi tych pieniędzy użyć na reformę mego gospodarstwa, na utrzymanie życia Możemy śmiało powiedzieć, że 1/10 budżetu wojskowego ma stanowić granicę świadczeń państwowych. A jesteśmy już poniżej granicy, na której zaczyna się znana nam choroba społeczna: **niedokarmianie dzieci i ludzi pracujących.**

Chodzi najpierw o to, aby mający się uchwalić podatek obrotowy, który bezprzecznie będzie miał charakter podatku bezpośredniego, nie obowiązywał kooperatyw na jakiś czas, i po drugie o to, żeby rząd zawczasu przygotował ustawę o walce z drożyzną. W tym kierunku idzie nasz wniosek.

Liczba bezrobotnych wzrasta u nas z dnia na dzień. Dochodzi już **do 11.000.** Słyszę, że rząd przygotowuje kredyty, idące w setki miljardów na roboty publiczne. To nie wystarczy, bo nie ze wszystkich można zrobić murarzy lub robotników ziemnych. Toby było szalone deklasowanie ludzi. Musimy się liczyć i z innemi środkami pomocy. Rząd ma na to dość wzorów zagranica.

Jak donieśliśmy, Sejm nagłość wniosku przyjął, a wniosek sam odesłał do komisji skarbowej i drożyźnianej.

UCHWAŁY KOMISJI DROŻYŹNIANEJ

Na środowem posiedzeniu sejmowej komisji drożyźnianej pod przewodnictwem pos. tow. Arciszewskiego uchwalono art. 7 ustawy w następującem brzmieniu:

Wzywa się rząd do przyniesienia wydatnej pomocy przez udzielenie taniego i łatwego kredytu **związkom komunalnym i spółdzielniom spożywczym celem przeciwdziałania drożyźnie**, jakoteż współdzielczym instytucjom rolniczym i handlowym, do walki z drożyzną materjałów odzieżowych na wsi.

Artykuł 8 przyjęto w redakcji następującej: Wzywa się rząd do składania co miesiąc komisji walki z drożyzną sprawozdań o zamierzeniach i o wynikach rządowej akcji przeciwdrożyźnianej.

Najistotniejszą do walki z drożyzną jest sprawa zmiany ustawy z 15 sierpnia 1922, która zwolniono producentów rolnych od sankcji wynikających z ustawy o walce z lichwą. W Komisji stronnictwa chłopskie sprzeciwiają się zniesieniu tego przywileju rolników. Dla uzgodnienia zapatrywań wybrano dla tej sprawy osobną podkomisję, do której z ramienia PPS wszedł tow. Zaremba.

Komisja przyjęła też następujące rezolucje:

Wzywa się rząd do: 1) wniesienia w terminie 14 dni noweli do istniejącej ustawy, zmierzającej do uproszczenia i przyspieszenia postępowania sądowego przeciwko przestępcom w dziedzinie żywnościowej; 2) do zaostrzenia kar za te przestępstwa i odbierania winnym raz na zawsze prawa handlu; 3) zaostrzenia kar administracyjnych za przekroczenie rozporządzeń w dziedzinie walki z drożyzną.

120 MILJARDÓW POTRZEBA DLA MIAST

Delegacja Związku miast polskich, którego zarząd obradował w ubiegłą niedzielę, odbyła szereg konferencji z członkami rządu w sprawie rozwinięcia przez miasta akcji w celu zwalczania coraz bardziej wzmagającej się drożyzny.

Stan finansowy miast oczywiście uniemożliwia zarządom miejskim rozpoczęcie jakiejkolwiek akcji na szerszą skalę. Dlatego też delegaci Związku miast zwrócili uwagę przedstawicielowi rządu na konieczność udzielenia miastom wielkich **kredytów, dzięki którym miasta mogłyby przeciwdziałać** zawodowej spekulacji artykułami żywnościowemi.

Na skutek odbytych konferencji ustalono, że dla zapewnienia akcji zwalczania drożyzny należytego rozmachu, należałoby udzielić miastom około **120 miljardów kredytu**, co odpowiadałoby mniej-więcej 30.000 mk. na głowę ludności miejskiej.

Do akcji walki z drożyzną powołany będzie oczywiście również zarząd miejski m. st. Warszawy. Sprawa ta była już rozważana przez warszawskie władze miejskie, które posiadają do swej dyspozycji na wielką skalę zakreślony aparat w postaci wydziału zaopatrywania.

Stosownie do obliczeń, jakie przyjęto podczas konferencji z przedstawicielami rządu, ustalono, miastu Warszawie potrzebny byłby kredyt w **sumie 30 miljardów marek.**

W sprawie uposażenia pracowników państwowych

Na posiedzeniu Sejmu z 27 lutego wnieśli posłowie tow. Pragier i Praussowa następujący wniosek nagły:

Sejm ustawodawczy na posiedzeniu w dniu 26 września 1922 r. uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia w ciągu 4 tygodni po zebraniu się nowego Sejmu projektu ustawy o uposażeniu pracowników państwowych wszelkich kategorji. Rząd przyjął bez zastrzeżeń tę rezolucję i, jak świadczą liczne wiadomości, zamierzał zastosować się do niej w przepisanym terminie. Gdy atoli projekt ustawy, opracowany w ostatecznej formie znalazł się na Radzie ministrów, pojawiły się jakoby jakieś **nieokreślone bliżej nowe trudności natury nietylko finansowej, ile technicznej i administracyjnej**, dla których sprawa cała ponownie została odroczona. Obecnie losy projektu tego nie są bliżej znane, nie brak jednak opinji, że rząd postanowił całą sprawę **odroczyć do nieoznaczonego bliżej terminu**, lub też nawet traktować ją dopiero po załatwieniu wszystkich projektów ustaw, związanych z naprawą skarbu państwa.

Zauważyć należy, że sprawa ustalenia norm uposażenia pracowników państwowych, zatrudnionych zarówno w instancjach administracyjnych, jak w licznych zakładach i przedsiębiorstwach państwowych nie jest bynajmniej wyłącznie sprawą skarbową i nie może być traktowana tylko z punktu widzenia skarbowego. Ustalenie warunków bytu pracowników państwowych, choćby na skromnej stopie, jest **pierwszorzędnym warunkiem poprawy wszystkich dziedzin zarządu państwa.** Dzisiejsze stosunki, w których pracownicy państwowi znaczną część czasu poświęcają na sprawę zabezpieczenia swego bytu przy pomocy zajęć pozabiurowych, są z punktu widzenia administracyjnego w najwyższym stopniu niepożądane. Podobnie i targi mające dziś miejsce niemal co miesiąc pomiędzy przedstawicielami stowarzyszeń pracowników państwowych, a rządem co do wysokości wynagrodzenia na miesiąc przyszły, lub nawet zwrotu zaległości za miesiące ubiegłe, nie mogą być uważane za zjawisko prawidłowe i odpowiadające powadze państwa.

Dodać trzeba, że rząd nie zastosowawszy się do rezolucji Sejmu z dnia 26 września 1922 roku, nie uznał za właściwe przedłożyć nawet Sejmowi przyczyn zwłoki i zaznajomić go ze stanem prac nad ustawą o uposażeniu pracowników państwowych.

Z powyższych przyczyn podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1) Wzywa się rząd do niezwłocznego przedłożenia Sejmowi sprawozdania z dotychczasowego przebiegu prac nad **ustawą o uposażeniu pracowników państwowych** oraz obecnego stanu tej sprawy.

2) Wzywa się rząd do przedłożenia **w nieprzekraczalnym terminie 10 dni** projektu ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

KRONIKA

—o—

Kraków, 2 marca.

Wzrost drożyzny w lutym

Warszawa (PAT) Na posiedzeniu komisji do badania wzrostu drożyzny, przy głównym urzędzie statystycznym ustalono, że koszta utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z czterech osób wzrosły w miesiącu lutym w porównaniu ze styczniem o 61'79 proc. Posiedzenie komisji trwało od godziny 12 do godziny 2'30.

—ooo—

„Tydzień akademika"

Protektorat nad „Tygodniem Akademika", który rozpocznie się dnia 4 bm. i trwać będzie do 11 marca, raczyli objąć: prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, prezes ministrów gen. Sikorski Władysław, marszałek Sejmu Maciej Rataj, marszałek Senatu Wojciech Trąmpczyński, marszałek Józef Piłsudski. Do komitetu honorowego wchodzą przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa krakowskiego. „Tydzień Akademika" rozpocznie się uroczystym porankiem akademickim w sali Starego Teatru o godzinie 11'30 przedpoł., w którym wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczne Krakowa. Po poranku nastąpi uroczyste otwarcie wielkiej wystawy plakiet, medaljonów, odznak i odznaczeń polskich w małej sali Starego Teatru.

Wyjątkowe położenie ,w jakiem po wojnie znalazła się młodzież akademicka, wymaga specjalnej troski ze strony rządu i społeczeństwa. Sądzić należy, że społeczeństwo nie uchyli się od obywatelskiego obowiązku. Bliższe szczegóły o przebiegu „Tygodnia" podamy później.

—ooo—

ZJAZD MIAST MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO odbędzie się 10 marca w Krakowie: Porządek dzienny obejmuje: 1) Zagajenie, 2) sprawozdanie z działalności Koła miast w roku 1922, 3) referat na temat „Zagadnienie finansowo-gospodarcze miast w dobie obecnej", 4) dyskusja i wnioski.

ZARZĄD ZWIĄZKU ZRZESZEŃ PRAC. PUBL. województwa krakowskiego w porozumieniu z prezydjum kongresu pracowników państwowych uchwalił na cele spraw urzędniczych opodatkować cały ogół pracowników na obszarze województwa krakowskiego kwotą 2.000 mk. Zebraną kwotę należy przesyłać na ręce skarbnika p. Bronisława Maślankiewicza, st. zarządcy skarbowego Basztowa 22 (województwo), lub do sekretarjatu Związku zrzeszeń ul. Loretańska 5.

OD DNIA DZISIEJSZEGO OBOWIĄZUJE NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowa taryfa tramwajowa, zatwierdzona na lutowem posiedzeniu Rady m. Krakowa.

WYJAZD GÓRNIKÓW DO FRANCJI. Pierwszy transport górników z Mysłowic (drugiej stacji zbornej misji francuskiej) odszedł 21 lutego via Gdańsk do Francji. Następny transport odjeżdża z Mysłowic 6 marca.

ZA OPROWADZANIE PO KRAKOWIE złożył p. Bolesław Schreiber z Buenos Aires na ręce oprowadzającego p. Władysława Grabowskiego 100.000 mk na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej. Zarząd główny TSL. tą drogą dziękuje najserdeczniej za ten hojny dar.

POŚWIĘCENIE lokalu VIII żeńskiej drużyny harcerskiej imienia Klaudyny Potockiej odbędzie się 4 marca o 12 w pol. ul. Rajskiej 14.

DZIŚ W PIĄTEK ROZPOCZYNA DR. MELANJA GRAFCZYŃSKA w Instytucie muzycznym, ul. św. Anny 2 II p., szereg wykładów o muzyce romantycznej. Dzisiejszy wykład ma za temat życie i twórczość Schuberta. W toku ilustracji muzycznej odśpiewa pieśni p. Aldona Zbigniewiczówna, artystka opery.

RAUT ARTYSTYCZNY, jaki urządza Towarzystwo Bratniej Pomocy uczniów Akademji Sztuk Pięknych pod protektoratem JWPP.: Szyszko-Bohuszów, K. Gałeckich, J. Mehofferów i E. Raczyńskich, dnia 18 marca b. r. w salach Starego Teatru, zapowiada się niezwykle ciekawie. Cały szereg atrakcyj jakie przygotowują młodzi adepci sztuki zapewni niechybnie ogromne powodzenie. podtrzymując ustaloną opinię zabaw malarskich.

NOWY CENNIK FRYZJERSKI. Cech właścicieli zakładów fryzjerskich w Krakowie wprowadził wczoraj w życie nowy cennik na roboty fryzjerskie. Według nowej taryfy opłaty za ogolenie wynoszą 1.500 mk, za strzyżenie włosów maszynką 2.000 mk., za ostrzyżenie włosów na pół długo 3.500 mk, za ostrzyżenie włosów na tak zwanego jeża 4.000 mk. W zakładach fryzjerskich II. klasy ceny są odpowiednio niższe. Obecna podwyżka wynosi około 50 proc.

Wielka afera szpiegowska w Krakowie

Jak już donosiliśmy, w ostatnich dniach organa defenzywy w Krakowie wpadły na trop wielkiej afery szpiegowskiej uprawianej przez zorganizowaną szajkę na rzecz Rosji sowieckiej. Dotychczas aresztowano 5 osób. Są to: Samuel Picker l. 27, poddany rumuński. Mieszkał on w Krakowie i stał na czele całej organizacji szpiegowskiej. Picker czerpał fundusze od sztabu sowieckiego, z którym wszedł w bezpośrednie stosunki. Dalej aresztowano Jakóba Pinkasa false Scharfa, siostrę Pickera Jetti Pickerównę i Goldę Spatzner. która nadto zajmowała się kolportarzem pism komunistycznych. W związku z tą sprawą aresztowano również Chaima Schapirę w Kopyczyńcach. Jak wykazały dochodzenia Picker starał się o nawiązanie stosunków w sferach wojskowych polskich, celem zebrania materjału co do obrony państwa na wypadek wojny. Szajka miała wspólników w różnych stronach Polski. Główne siedlisko szajki mieściło się w pobliżu granicy rosyjskiej we wschodniej Małopolsce, zaś nici sieci szpiegowskiej sięgały do zachodniej Małopolski. Cała sprawa budzi niezwykłą sensację. Śledztwo policyjne prowadzone jest w kierunku wykrycia dalszych spólników afery szpiegowskiej.

Sądowa praktyka kobiet w Małopolsce

Ukończona słuchaczka prawa uniwersytetu warszawskiego, była aplikantka sądu okręgowego w Warszawie, żona adwokata krakowskiego dr St., wniosła prośbę o dopuszczenie jej do praktyki sądowej w Krakowie. Sąd krakowski w tych dniach odmówił tej prośbie, gdyż ustawa austrjacka, dotąd w Małopolsce obowiązująca, niedopuszcza kobiet, ani w charakterze kandydatek sędziowskich, ani w charakterze kandydatek adwokackich do sędziowskiej praktyki i aplikantury. Petentka wniosła obecnie zażalenie do Sądu najwyższego w Warszawie, powołując się na to, że na podstawie tych samych studjów prawniczych kobieta otworzyła w Warszawie kancelarję adwokacką i wykonuje bez przeszkody zawód adwokacki, zaś w biurach sędziowskich w Warszawie urzęduje wiele aplikantek i kandydatek adwokackich. Rozstrzygnięcie zażalenia będzie miało znaczenie zasadnicze.

Olbrzymie podrożenie węgla

Dyrekcja gwarectwa węglowego w Jaworznie zawiadomiła wczoraj prezydjum m. Krakowa, że od 1 bm. cena za 10 ctn. węgla dla miasta loco Jaworzno wynosi 160.425 mk. Wobec tej znacznej podwyżki, wynoszącej około 140 proc., cena 100 kg. węgla (1 ctm.) w składach przy ul. Pawiej wyniesie 19.963 mk. Równocześnie gwarectwo zawiadomiło prezydjum miasta, że uchwaliło kontyngent lutowy dla m. Krakowa podnieść z 80 wagonów na 100; co do przydziałów marcowych gwarectwo w najbliższych dniach rozpocznie wysyłkę węgla.

Śmiały napad bandycki i łatwa zdobycz

Dnia 22 z. m. o godz. 4 po południu, we wsi Radawczyk w Lubelskiem, na dom Motla Erlichmana, handlarza bydłem, napadło pięciu zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w broń palną, którzy zażądali oddania pieniędzy, rozkazawszy domownikom położyć się na ziemi. Złoczyńcy sami dokonali przy nich rewizji, a zabrawszy około 5 miljonów marek, mieli już opuścić mieszkanie, gdy wtem przyjechał rzeźnik z Wieniawy po krowę i wszedł do mieszkania. Wtedy bandyci rozkazali mu oddać posiadane pieniądze, których okazało się 800.000 marek, wkrótce przyszedł jeszcze jeden handlarz, żyd z Lubartowa, któremu bandyci zabrali 500.000 marek. Po tych operacjach kazali Erlichmanowi siąść na furmankę rzeźnika z Wieniawy i odwieść ich do lasu, domownikom zaś polecili, ażeby nie wszczynali krzyku, gdyż w przeciwnym razie zabiją Erlichmana. Erlichman odwiózł bandytów do lasu i po powrocie dopiero zawiadomił policję, która wszczęła dochodzenia, lecz na ślad bandytów dotychczas nie natrafiła.

—ooo—

KARY NA PASKARZY. W miesiącu lutym ukarano za przekroczenie ustawy o lichwie grzywnami od 20.000 do 1,000.000 marek następujące osoby: Mikulska Walerja, Zamczyk Ernestyna, Kozłowska Aleksandra, Leser Markus, Weinreb Maks, Ritermann Henoch, Goldfinger Schaja, Kwadrat r. Anisfeld Dina, Lorkowa Michalina, Orenstein Michał, Rosenfeld Beila, Götzel Rozalja, Sternreich Samuel, Rozenfeld Benjamin, Feilgut Feiwel, Richter Izrael, Spitzel Ignacy, Kapusta Wincenty. Górski Juljan, Tomeczek Wanda, Magiera Franciszek, Żyła Marja, Hegerle Eugeniusz, Strzelecka Walerja, Peterzeil Mejlech Hirsch, Klepkówna Katarzyna, Kowalczyk Genowefa, Wolf Chaim Lazar, Nowak Rozalja, Sokołowska Stefanja, Holzer Estera, Kawiarnia Royal, kierownik Maks. Feldman, Restauracja Gastronomja, Erdman Władysław, Schöntal Amalja, Gałuszkowa Agnieszka, Grabowski Jan, Machowski Leon, Schlüssel Leonora, Turecki Władysław, Kawczyk Eugeniusz, Weinreb Salomon Firma Leon Gleitzner, Kranz Rafael Hirsch, Saława Antonina, Unger Löbl, Finkelstein Mozes, Dziedziniewicz Kazimierz, Matzner Berta, Szywała Anna, Weinreb Helena, Immerglück Kalman, Bergman Nesanuel, Smoleń Petronela, Siegel Frymeta, Futerweit Józef, Schaf Adolf, Buterteig Rozalja, Torowicz Adam, Bilewski Władysław, Rozenstein Leon, Kamieniarczyk Michał, Zolman Helena, Schächter Ozjasz, Mann Zygmunt, Płatek Piotr, Dąbrowska Wiktorja. Spira Rozalja, Sperling Chana Gitla, Ohrenstein Mozes Leib, Myszkowski Józef, Bobik Jan, Wroński Michał. Traubman Jakób. Nadto odstąpiono 22 spraw prokuraturze sądu okręgowego w Krakowie.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. P. Regierowi skradziono wczoraj na ul. Krakowskiej z kieszeni 1,200.000 marek, zaś na dworcu osobowym przy wsiadaniu do pociągu skradziono z kieszeni robotników J. Stanka 400 franków, a J. Lewandowskiego 100 franków i 70.000 marek.

KRADZIEŻ W GARDEROBIE KAWIARNI CENTRALNEJ. W sprawie kradzieży 2 futer wartości 20 miljonów marek w garderobie kawiarni Centralnej na szkodę pp. Kamińskich, o czem już donosiliśmy, stwierdzono w toku dochodzeń, że pp. Kamińscy, przyszedłszy do kawiarni, położyli znaczek od garderoby na stoliku. Wkrótce potem usiadł przy tym samym stoliku nieznany im pan, który zachowywał się niezbyt grzecznie, tak, że pp. Kamińscy przesiedli się do innego stolika, pozostawiając znaczek przez zapomnienie na stole. Znaczek zabrał ów osobnik, odebrał futra z garderoby i wyszedł. Obecnie stwierdzono, że był to Józef Stanek. którego aresztowano, a futra odebrano.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Janosik" dla młodzieży szkolnej. W dzisiejszem przedstawieniu w roli Sawy debiutuje córka autora, panna Janina Galiczanka, uczenica poznańskiej szkoły dramatycznej i dyr. Romana Żelazowskiego. Jutro „Wesele" St. Wyspiańskiego, któremu oprócz niedzielnego wieczoru poświęcono cztery dni przyszłego tygodnia. W niedzielę po południu o godz. 3 „Zbójcy".

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj wchodzi na afisz komedja Sachy Guitry'ego „Zdobycie Berg op Zoom". Dyrekcja dała tej komedji wspaniałą oprawę sceniczną i doborową obsadę, którą tworzą pp. Bruczowa, Gorayska, Kolman, Romowicz, Stępowska, Trojanowska, Dobrzański, Kaden, Kliszewski, Kolwas, Pietruszyński, Solarski, Węgierko (reżyser sztuki), Wesołowski i inni. W sobotę po południu „Żongler", zaś w niedzielę po południu „Szyldkretowy grzebień". Ceny miejsc na obydwie popołudniówki o 50 procent zniżone.

OPERA I OPERETKA. Jutro w sobotę wchodzi na repertuar „Lohengrin", przygotowany z wielkim nakładem pracy i kosztów, w przygotowaniu muzycznem p. Walewskiego, oraz reżyserskiem p. Stępniowskiego. Partję tytułową kreować będzie p. Wesołowski. W partji Elzy wystąpi gościnnie p. J. Zacharska, primadonna opery lwowskiej, Telramundem będzie p. Romanowski, Ortrudą p. Wolska-Sobańska, zaś królem p. Mazanek. „Lohengrin" powtórzonym będzie w niedzielę wieczorem, zaś niedzielne popołudniowe przedstawienie wypełni operetka „Taniec miljardów". Zespół operetkowy przygotowuje najnowszą operetkę szwedzkiego kompozytora p. t. —„Maskotka" (Trzpiot dziewczyna), która ukaże się w najbliższych dniach.

AMATORZY SŁODYCZY. Onegdajszej nocy skradziono z bufetu w kinoteatrze „Lubicz" czekolady i cukierków za 700.000 marek.

ZA OPILSTWO policja krakowska aresztowała 6 osób, które w stanie nietrzeźwym wywoływały swem zachowaniem zbiegowisko na ulicy.

Z Polski

SPRAWA O ZABÓJSTWO METROPOLITY JERZEGO została odłożona do 17 kwietnia. Sprawa będzie sądzona w VIII wydziale warszawskiego sądu okręgowego w trybie postępowania doraźnego.

WISŁA POD LODEM. Wisła, która zamarzła przed tygodniem, w dalszym ciągu stoi pod lodem, jednakże z powodu odwilży, trwającej od czterech dni, woda zaczyna się ukazywać ponad warstwą lodu. Jednocześnie stan wody podniósł się tak, że ruszania lodów oczekiwać należy w nocy albo jutro.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Janosik".
Sobota: „Wesele".
Niedziela popoł.: „Zbójcy".
Wieczór: „Wesele".
Poniedziałek: „Wesele".
Wtorek popoł. o 3'30: „Romantyczni" przez uczniów gimn. im. Sobieskiego.
Wieczór: „Wesele".
Środa popoł. o 3: „Janosik".
Wieczór: „Popas Króla Jegomości".

Teatr Bagatela

Piątek: „Zdobycie Berg ob Zoomu" (Premjera).
Sobota popoł.: „Żongler".
Wieczór: „Zdobycie Berg ob Zoomu".
Niedziela popoł. „Szyldkretowy grzebień".
Wieczór: „Zdobycie Berg ob Zoomu".
Poniedziałek: „Zdobycie Berg ob Zoomu"
Wtorek: „Zdobycie Berg ob Zoomu".

Teatr miejski Opera i Operetka

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Lohengrin".
Niedziela popoł.: „Taniec miljardów".
Wieczór: „Lohengrin".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

Warszawskie (Sala restauracji Flaumenhafta l. 77). W niedzielę o godz. 4 pop. Odczyt.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Piątek o godz. 5'30 wieczór, art. teatru Bagatela Iza Kozłowska i Czesław Kaden: „Wieczór humoru i recytacji".
Sobota, dr. Melanja Grafczyńska: „Wagner" (z ilustr. muzyczną).

Z Rady miasta Krakowa

Kraków, 2 marca.

Mimo zapowiedzianej dyskusji budżetowej radcowie miejscy zebrali się na wczorajszem posiedzeniu w słabym komplecie. Na wstępie odczytano interpelację r. m. Łuczki, który domaga się, aby nie oddawano Uniwersytetowi Ludowemu na kino sali magistratu podgórskiego, ale zatrzymano ją dla obywatelstwa.

Z miejsca odpowiedział na tę interpelację wiceprezydent Rolle, zaznaczając, że sala została oddaną Uniw. Ludowemu na kino naukowe — dzielnicom podgórskim i dlatego powinna Rada miasta z uznaniem powitać inicjatywę urządzenia kina naukowego właśnie w sali miejskiej.

BUDŻET MIEJSKI

Po odczytaniu podziękowania nadesłanego Radzie miejskiej przez rektora Uniw. Jagiellońskiego za odstąpienie gruntu pod Bibljotekę uniwersytecką zabrał głos referent generalny budżetu r. m. Krzetuski. W krótkich słowach oświadczył mówca, że z powodu dewaluacji budżet jest nierealny i jako emanat formalny statutu, powinien być przez Radę miasta uchwalony.

Budżet przewiduje w wydatkach zwyczajnych 7060778634, w nadzwyczajnych 724367075 marek, czyli razem 7.785.145.709 mk, w dochodach zaś 7785205754 mk, zamyka się więc nadwyżką w kwocie 60045 mk.

PRZEMÓWIENIE PREZ. FEDEROWICZA

Jako pierwszy mówca budżetowy zabrał głos prez. Federowicz i w dłuższym, a rzeczowym referacie przedstawił sytuację budżetową gminy na tle chaosu gospodarczego w państwie. Prezydent zaznacza, że budżet gminy m. Krakowa, jaki prezydjum przedłożyło Radzie miejskiej do uchwalenia jest w zasadzie fikcyjnym, albowiem o normalnym budżecie tak gminnym, jak i państwa na razie myśleć nie podobna. Sanacja złych stosunków gospodarczych nie leży w mocy gminy. Tego zadania podjął się rząd i Sejm. Mowca wspomina o znanych projektach sanacyjnych ministra skarbu, który do budżetowania państwowego wprowadza miernik złoty. Również i gmina ten miernik do swego budżetu wprowadzić będzie musiała, a to już w najbliższym czasie, to znaczy od 1 kwietnia br. Ponadto do podatków wprowadzony zostanie miernik tak zwany gabinetowy ustalany przez Radę ministrów. Gmina musi domagać się pomocy rządu i to tak w dziedzinie aprowizacyjnej, jak i ciężkiej sprawie rozbudowy miasta. Omawiając sprawy podatkowe zaznaczył prezydent, że wiele podatków, z których korzystała gmina (podatki od piwa, wina, szampana, wódki i t. d.) rząd obecnie wziął dla siebie. Odpadną więc znaczne sumy, które zasilały budżet naszego miasta. Również i inne podatki, jak od nieruchomości, lokali, mieszkań itp., tylko w pewnej ograniczonej części wpływać będą do kasy gminnej, resztę bowiem zabierze rząd. Gmina będzie musiała szukać nowych źródeł dochodów, jednakże obarczy to w wielkiej mierze obywateli i osłabi ich siłę podatkową. Rząd przyznał gminie pół procent od podatku obrotowego, podczas gdy dwa proc. zabiera państwo. Położenie gminy jest ciężkie. Rada miejska ustawicznie uchwala nowe wydatki, na które pokrycia niema. Odnosi się to do ostatniej uchwały o emerytach gminnych, którzy obecnie pobierać będą z górą 1.200.000 marek miesięcznie (urzędnicy), służba zaś do 500.000 mk. Prezydent apeluje więc do Rady miejskiej, by każdy wydatek analizowała zanim poweźmie uchwałę i wzywa do oszczędności.

Prezydent wspomniał dalej o konferencji jaką miał z prezydentem ministrów, ministrem skarbu i komisarzem Hartlebem w sprawie drożyzny, dalej aprowizacji miasta, oraz kwestji rozbudowy Krakowa. Konferencję zakończono z pewnymi realnymi rezultatami, a to w kwestji zaopatrzenia gminy w zboże przez przymusowy wykup zboża po cenach targowych. Dalej rząd przyrzekł przyjść z pomocą aprowizacyjną w ten sposób, że konsumy i spółdzielnie otrzymają środki pierwszej potrzeby, które sprzedawać będą swoim członkom. **Na Kraków pomoc ta w gotówce wynosi 2 miljardy mk.** to znaczy około 30.000 mk. na głowę. Zaznaczył dalej mowca, że rząd nie zgodził się, aby gminy bezpośrednio czyniły zakupy, albowiem to powoduje podbijanie cen. Omawiając kwestję rozbudowy miast, zaznajomił prezydent Radę miejską z ostatnią uchwałą Rady ministrów, na mocy której **Kraków na cele budowy, przebudowy oraz remontu starych nieruchomości otrzyma jeszcze w bieżącym miesiącu 20 miljardów mk.**

W zakończeniu swego rzeczowego przemówienia podniósł prezydent, że obecny budżet jest ostatnim uchwalonym przez starą Radę miejską. Nowy budżet uchwalać już będzie inna Rada miejska, jednakże to możemy o sobie powiedzieć, zakończył prezydent, — że spełnialiśmy obowiązki uczciwie, a miastu zostawiamy olbrzymi majątek w jego nieruchomościach. (brawa).

Z powodu tego, iż posłowie radcy miejscy chcą wziąć udział w dyskusji budżetowej, z powodu ich nieobecności, dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

Z PORZĄDKU DZIENNEGO

Po uchwaleniu relutum na obuwie dla służby miejskiej w wysokości 50.000 mk. na osobę i upoważnienia sekcji ekonomicznej do zatwierdzenia linji regulacyjnej istniejących dróg, oraz podwyższenia stawek dla przynależności do gminy m. Krakowa w wysokości od 1000—1,000.000 mkp., posiedzenie jawne zamknięto, a przystąpiono do posiedzenia tajnego, na którem uchwalono jedna sprawę osobistą, oraz prezentę na posade kapelana cmentarnego w Krakowie.

• • •

Jeden z dzienników podał w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej, że Rada miejska powołuje w miejsce zmarłego radcy tow. dra Drobnera, dra Pejpera, proponowanego przez klub PPS. Otóż stwierdzamy, że Rada miejska uchwały takiej nie powzięła (odraczając tę sprawę) ani też klub PPS nie proponował dra Pejpera, gdyż nie leży to w jego kompetencji.

Przegląd społeczny

BACZNOŚĆ KRAWCY KONFEKCJI MĘSKIEJ!

W czwartek 1 marca wybuchł strajk robotników konfekcji męskiej na tle żądań zwyżkowych, których majstrowie nie przyjęli. Prosimy tow. krawców tej sekcji, by warsztaty, w których się strajkuje, omijali.

Zarząd konf. męsk. grupa II w Krakowie.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 2 marca.

NAPAD RABUNKOWY NA KASJERA CEMENTOWNI W SZCZAKOWEJ

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym, przed sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciw Lucjanowi Fudalskiemu, fryzjerowi, lat 40 i Berkowi Rzezakowi, lat 46. Fudalski oskarżony jest o napad rabunkowy na Michlewicza i Chechelskiego, podczas którego to napadu Fudalski miał zrabować 15,650.000 marek i 35 kg czekolady, wiezionych do cementowni w Szczakowej. Rzezak zaś oskarżony jest o pomaganie w zbrodni i udzielanie swego pomieszkania dla schadzek sprawców napadu. Trybunałowi przewodniczy s. s. o. Pattak, wotują s. s. o. Federowicz i s. s. o. Kraus, oskarża prokurator Gniewosz. Bronią: Fudalskiego adw. dr. Pągowski, Rzezaka adw. dr. Feller.

Dnia 16 lutego 1922 kasjer cementowni w Szczakowej, p. Michlewicz, wraz z urzędnikiem Ohlym i robotnikiem Chechelskim przywieźli z Krakowa w gotówce 15,650.000 marek na wypłaty w fabryce, oraz 36 kg. czekolady. Na stacji w Szczakowej około godz. 7 wieczór wsiedli oni do sanek i gdy sanki dojechały i zatrzymały się przed bramą fabryki, wyskoczył z za drzwi portjerni mężczyzna i oddał kilka strzałów w kierunku sań, a następnie doskoczył do Ohly'ego i przyłożył mu rewolwer do jego głowy. Ohly począł się szamotać, podczas czego bandyta postrzelił go dwukrotnie w ramię i grzbiet. Michlewicz wyskoczył wtedy z sanek i uderzywszy się o drugiego napastnika, pobiegł w stronę domów robotniczych, wołając o pomoc. Równocześnie inni napastnicy wyrwali Chechelskiemu torbę z pieniądzmi (15,650.000 marek) i 36 kg. czekolady. Napad był zorganizowany w najdrobniejszych szczegółach i tak, z chwilą nadejścia pociągu był jako znak rzucony jeden granat ręczny, a drugi w chwili ukończenia rabunku. Na około 5 minut przed nadejściem sanek weszło do portjerni 3 uzbrojonych bandytów i steroryzowali portjera, milicjantów oraz robotników, razem 6 ludzi.

Podczas śledztwa aresztowano Fudalskiego Lucjana, rzekomo sprawcę napadu. W toku śledztwa Wiktor Fudalski, syn jego, miał zeznać, że na około 4 dni przed rabunkiem mówił mu ojciec, iż w porozumieniu z kolegami planują zamach na kasjera cementowni w Szczakowej. Fudalscy udali się do domu Rzezaka w Będzinie, gdzie spotkali kilku innych ludzi, z którymi ojciec jego umawiał się co do planowanego napadu. Berek Rzezak był wtedy obecny i brał udział w obradach. Na drugi dzień Wiktor Fudalski przybył do domu Morysów, gdzie mieszkał jego ojciec. Wówczas ojciec opowiedział synowi, że zrabował 16 miljonów marek i czekoladę w cementowni w Szczakowej.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni wypierali się winy. Rzezak twierdzi, że za obiecane 1 i pół miljona marek przez policję pomagał organom śledczym w śledzeniu sprawców napadu. Świadkowie Ohly i Chechelski opisują przebieg napadu, lecz nie poznają w oskarżonych uczestników rabunku. Nadto przesłuchano komisarza Szafrańskiego, który nie pamięta szczegółów śledztwa, twierdzi jednak, że Rzezak ułatwiał bandytom ich schadzki. Następnie przesłuchano jako świadka syna Fudalskiego, który zeznał, że jego zeznania poprzednie były zmyślone, ze zemsty na ojca za to, że nie chce żyć z jego matką. Do zeznań fałszywych namówił go nadto zbiegły Morys. O godzinie 2 po południu rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. Wyrok zapadnie dzisiaj.

—ooo—

OPERACJA GĘSI A LA DR STEINACH PRZED SĄDEM KARNYM

Sąd okręgowy karny, jako apelacyjny, rozpatrywał wczoraj odwołanie zasądzonego Jana Cabaja, rolnika, w ciekawej sprawie karnej. Sędzia pierwszy zasądził Cabaja za to, że gęsiom, które sprzedawał, przez sztuczny zabieg operacyjny, to jest przez nacinanie dawał pozór gęsi młodszych i tuczniejszych, ciągnąc w ten sposób znacznie wyższą cenę na targu krakowskim. W tym podstępnym zabiegu fałszywego odmładzania gęsi uznał sędzia pierwszy fałszowanie środków żywności i zasądził Cabaja za występek z ustawy żywnościowej na 4 tygodnie aresztu. Sąd apelacyjny pod przewodnictwem s. s. o. Podobińskiego uznał, że takie sztuczne zabiegi operacyjne a la dr Steinach nie są fałszowaniem środków żywności lecz poprostu zwykłem oszustwem i zasądził Cabaja, właściciela 6 morgów gruntu na 300.000 mk. grzywny.

Przegląd gospodarczy

—o—

POŻYCZKI W ZŁOTYCH POLSKICH

Warszawa (PAT) Pisma donoszą: Przemysłowc ycoraz więcej zaczynają korzystać z kredytów złotowych w PKKP. Od 22 do 24 zm. PKKP udzieliła pożyczek zabezpieczonych towarami przedsiębiorcom z różnych gałęzi przemysłu w mierniku złotym na blisko 4 miljardy marek.

GIEŁDA ZBOŻOWA W WARSZAWIE

Warszawa (PAT) Owies poznański 125 tys.. owies kongresowy jednolity 123 tys., żyto kongresowe franco Warszawa 133 tys., 134 tys., 132 tys., żyto kongresowe 125 tys., 129 tys., seradela 270 tys., wyka 150 tys., mąka żytnia 50 proc. 240 tys., mąka żytnia kongresowa 70 proc. 215 tys., otręby żytnie 62000, kuchy lniane 121.500, słoma żytnia prasowana 59.000. siano pomorskie 59.000.

POLSKO-ROSYJSKA KONFERENCJA POCZTOWA

Warszawa (AW). Dnia 27 lutego w Moskwie w komisarjacie spraw zagranicznych nastąpiło uroczyste otwarcie polsko-rosyjskiej konferencji pocztowo-telegraficznej w obecności przedstawicieli komisarjatu spraw zagranicznych i poselstwa polskiego.

—ooo—

Giełda krakowska z 1 marca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy wolary		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed	40000	45000	40000	45000	43000
„ kanad.					
Franki franc.	2400	2750	2400	2750	2500
„ belgijs.					
„ szwajc.	7900	8500	7900	8500	8035
Funty szterlin.	195000	205000	195000	205000	203000
Marki niemiec.	1·65	2·00	1·70	2·00	1·83
Korony austr.	0·55	0·65	0·58	0·65	0·60½
„ czesko-sł.	1200	1300	1225	1325	1265
„ węgiers.	14	15·50	14·50	16	16
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie	2000	2200	2000	2200	2100
Floreny holen.					

Akcje bankowe	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	4500	5000	
Bank Hipoteczny	1500	2000	
Bank Małopolski	2000	3000	2600
Ziemski Bank Kredyt.	2300	2800	
Powszechny Bank Kredyt.	700	800	
Akc. Bank Związk. I-VII	1300	1400	
Bank Komercjalny I—IV	1350	1450	
Bank Handl. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	19000	21000	
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	3500	4000	3800—3750
„Impex"			
„Pharma" (B. Jawornicki)	17000	18000	18000—17000
„Polski Glob"	850	950	900
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1150	1350	1250
Zieleniewski I—III em. „ex"	70000	75000	
Warsz. Parowozy I—II em.	12000	15000	12000—15000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	108000	118000	114000
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	20000	25000	22000
„Pocisk"	4500	5500	
Automotor	3500	4500	4100
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	55000	65000	
Siersza	65000	70000	68000
Tepege I—IV	35000	40000	36250—37000
Polska Nafta	6800	7800	7500—7000
Oikos			
Pezet	8500	9500	
Strug	7000	7500	7250
Syndykat Koszyk., Kraków	2000	3000	
Tłuszcze Trzebinia	30000	34000	
„Krakus" I—VI em.	14000	16000	14800
Porcelana Ćmielów	26000	31000	
Fabr. cukru w Chodorowie	48000	55000	53000—53500
Elektr. Siersza I—IV em.	5000	6000	6000—5200
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	18000	23000	21500
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 2 marca (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 42250 42600 42000 sprzedaż 42210 kupno 41790. Dolary kanadyjskie 40.000 41.000 40750. Marki niemieckie 1'87 i pół 1'80. Czeki: Gdańsk trans. 1'85 1'72 i pół sprzedaż 1'74 i pół kupno 1'70 i pół. Londyn trans. 197.000194.000 199.000 188500 sprzedaż 189400 kupno 187560. Nowy Jork 42250 39900 sprzedaż 40100 kupno 39700. Nowy Jork drobne sprzedaż 40050 kupno 39650. Paryż 2515 2580 2450 sprzedaż 2462 kupno 2438. Praga 1275 sprzedaż 1225 kupno 1200. Szwajcarja 7925 7500 sprzedaż 7535 kupno 7465. Wiedeń 0'61 0'60 sprzedaż 0'60 i pół kupno 0'59 i pół. Włochy 2075 sprzedaż 1980 kupno 1900. Budapeszt 15'90.

Zurych 1 marca (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'2'34, Holandja 211 Nowy Jork 532'75. Londyn 25'09, Paryż 32'57, Medjolan 25'65, Praga 15'80, Budapeszt 0'17 i trzy czwarte, Bukareszt 2'40. eBlgrad 5'30. Sofia 3'10, **Warszawa 0'01'20**, Wiedeń 000'74 i 7/8, Austr. korona stempl. 000'75.

Ustalenie granic Polski

(PAT) **Paryż**, 1 marca. Jak donosi „Matin". Rada ambasadorów zajmować się będzie na dzisiejszem posiedzeniu sprawą granic Polski.

Paryż (PAT). Wystosowane pod adresem Rady ambasadorów żądanie Polski uznania jej granic wschodnich spotkało się **z życzliwem przyjęciem** ze strony prasy francuskiej, która w krótkich komentarzach omówiła pokojowe metody tego kraju. Członkowie Rady ambasadorów powiadomili odnośne rządy o treści noty polskiej, instrukcje rządów jeszcze jednak nie nadeszły. Należy jednakże przypuszczać, że konferencja ambasadorów będzie mogła się zająć tą sprawą jeszcze **w bieżącym tygodniu.**

O los emerytów

Warszawa (PAT) Prezydent ministrów przyjął wczoraj delegację związku emerytów, która przedstawiła mu krytyczne położenie emerytów i prosiła aby w projektowanej nowej ustawie emerytalnej wykreślone zostały wszystkie ograniczenia. Prezydent ministrów oświadczył delegatom że będzie się starał **wszystkie ograniczenia praw emerytów usunąć** z nowej ustawy. Następnie delegacja udała się do ministra skarbu, który zapewnił ją, że będzie się starać **o polepszenie bytu urzędników.** Marszałek Sejmu, który również przyjął delegację, przyrzekł także swe poparcie.

Z okupacji francuskiej

Düsseldorf. (PAT) Władze okupacyjne zaaresztowały trzech osobników, przy których znaleziono **369 milionów marek.** Pieniądze te, jak się zdaje, były przeznaczone na wsparcia dla strajkujących urzędników.

Paryż. (PAT) Donoszą z Essen, że aresztowano tam **ks. Fryderyka Wilhelma Lippe**, który razem z innymi nacjonalistami napadł na pewnego Niemca, pracującego w międzysojuszniczej komisji kontrolnej. Z papierów znalezionych przy aresztowanym wynika, że należał on do organizacji nacjonalistycznej.

PROTEST KOMUNISTÓW

Berlin. (PAT) Wedle doniesienia „Rothe Fahne" **komitet partji komunistycznej Niemiec i Francji** wystosował do wszystkich partyj robotniczych wezwanie do wzięcia udziału w konferencji mającej się odbyć **17 marca** w Kolonji. Porządek dzienny tej konferencji jest: 1) Walka ochronna proletarjatu, partji i związków zawodowych przeciwko obsadzeniu zagłębia Ruhry i przeciw kapitalizmowi. 2) Cele w walce z faszyzme.

NIEMCY NIE STAWIAJĄ ŻADNYCH PROPOZYCYJ

Londyn. (PAT) W Izbie gmin Ponsonby wystosował do premiera zapytanie, czy rząd niemiecki uczynił jakiś ogólny projekt celem położenia kresu poważnej sytuacji w zagłębiu Ruhry. Bonar Law temu pytaniu **zaprzeczył.**

CEL OKUPACJI

Londyn (PAT). „Westminster Gazette" podkreśla, że Bonar Law, odpowiadając na interpelacje Simonsa. oświadczył, że Francja będzie okupowała zagłębie Ruhry tak długo, **dopóki nie wydobędzie 132 miljardów marek w złocie.**

ŻĄDANIA REAKCJONISTÓW NIEMIECKICH

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że niemieccy narodowcy starają się usilnie o popchnięcie rządu do ostrych zarządzeń przeciwko Francuzom. Pos. hr. Westarp na kongresie stronnictwa niemiecko-narodowego wzywał do zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją i zastosowania represji przeciwko Francuzom i Belgom, mieszkającym w Niemczech. Hr. Westarp żądał nadto, aby rząd niemiecki nie wdawał się w żadne rokowania tak długo, jak długo zagłębie Ruhry i Nadrenja są obsadzone. Gdyby Reichstag okazał się zbyt słabym, rząd Cuna powinien przeprzeć swą wolę nawet przeciwko Reichstagowi.

Kredyt dla miast na walkę z drożyzną

Warszawa (AW.) W tygodniu bieżącym ma być złożony w Sejmie budżet komisarjatu do walki z drożyzną. Przewiduje on kredyty dla miast w stosunku 30 tysiecy na 1 mieszkańca, w ogólnej sumie **150 miljardów.** Suma ta ma być podzielona między miasta i wielkie kooperatywy.

Komitet ekonomiczny Rady ministrów

Warszawa (AW). Z dniem wczorajszym wszedł w życie regulamin komitetu ekonomicznego Rady ministrów, zatwierdzony uchwałą Rady ministrów z dnia 21 lutego. W myśl nowego regulaminu, w skład komitetu ekonomicznego jako stali członkowie wchodzą: minister skarbu jako przewodniczący, ministrowie kolei, przemysłu i handlu, rolnictwa, robót publicznych i pracy. W charakterze doradczym lub zastępczym w pracach komitetu uczestniczyć będą wiceministrowie, dyrektorzy departamentów i zaproszone osoby postronne.

Wysoki komisarz Gdańska

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Nowy wysoki komisarz Gdańska, Mac Donell, przybywa 6 bm. do Gdańska, a 7 bm. wyjedzie do Warszawy, celem przedstawienia się rządowi polskiemu.

—ooo—

Strajk w Kłajpedzie

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Kłajpedy, że niemieccy robotnicy proklamowali strajk, ponieważ Litwini wstrzymali racjonowanie chleba. Z Kowna nadchodzą wiadomości, że Niemcy zbierają się w Prusach Wschodnich z zamiarem odebrania Kłajpedy Litwinom.

Konferencja gospodarcza w Helsingforsie

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Jutro rozpoczyna się w Helsingforsie konferencja gospodarcza państw bałtyckich z udziałem Polski. Opóźnienie konferencji spowodowane zostało trudnościami komunikacyjnemi.

O zbliżenie francusko-rosyjskie

Paryż (PAT) Prasa w dalszym ciągu omawia sprawę ewentualnego zbliżenia francusko-rosyjskiego. Teza, wysunięta przez „Ere Nouvelle" „Z Moskwą przeciwko Berlinowi", zdaje się, znalazła już zwolenników. „Echo de Paris„ „Figaro" i „Gaulois" wykazują bezpośredniość nawiązywania stosunków ekonomicznych z Rosją sowiecką która jest próchnem pod względem ekonomicznym. Idea nawiązania stosunków ekonomicznych z Rosją znalazła wielu zwolenników we francuskich sferach kupieckich. „Les Echos" donoszą, że 200 przedstawicieli kupiectwa zebranych w lokalu redakcji „Les Echos", przyjęło rezolucję wzywającą rząd, aby nie zaniedbywał żadnej sposobności celem przygotowania gruntu dla zbliżenia Francji z federacją rosyjską, które to zbliżenie odpowiadałoby interesom obu krajów.

Aresztowanie jednego z morderców Rathenau'a

Sztokholm (PAT). Niemiec, student medycyny nazwiskiem Behr, został tu aresztowany. Przyznał się też, że jest jednym z pięciu członków organizacji „Consul", którzy zamordowali Rathenaua, a także brał udział w zamachu na Scheidemanna.

SEJM

—o—

(PAT). **Warszawa,** 1 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji prawniczej ustawę, upoważniającą Radę ministrów do zmiany kwot pieniężnych, ustalonych w rosyjskiej ustawie o postępowaniu cywilnem. Ustawę o przenoszeniu przez zagraniczne zakłady ubezpieczeniowe praw i obowiązków z tytułu umów ubezpieczeniowych odesłano do komisji skarbowej. Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o ustawie w przedmiocie wyrównania

OPŁAT STEMPLOWYCH I PODATKU SPADKOWEGO

i od darowizn.

Sprawozdawca pos. Michalski zaznaczył, że w budżecie na rok 1922 opłaty stemplowe i podatek spadkowy i od darowizn preliminowane były na 8 miljardów, a przyniosły około 37 miljardów. Na podstawie niniejszego projektu dochód z tego źródła znacznie wzrośnie. Zmiany, poczynione przez komisję, streszczają się w następujących pięciu punktach: 1) stawki, proponowane przez rząd, podwyższono o 50 procent ze względu na zmianę siły nabywczej marki; 2) druga zmiana wypływa z uchwały komisji skarbowej, powziętej w zakresie podatku dochodowego i odrzucającej wskaźnik, oparty na cenach żyta, a poruczający role wskaźnika cenom hurtownym; 3) co do podatku od spadków i darowizn ze względów socjalnych i politycznych uznano konieczność szczególnej **ochrony majątków mniejszych,** a przechodzących na zstępnych i na małżonków. Minimum wolne od podatku zostało podwyższone na 6 miljonów, a wszystkie stawki przy tej pozycji przesunięto o jedno miejsce; 4) wedle rządowego projektu podstawę wymiaru miałaby stanowić wartość majątku w dniu śmierci spadkobiercy. Zasada ta jest nied o wykonania. Komisja uznała, że za podstawę wymiaru należy przyjąć wartość majątku, ustaloną w czasie dokonywania szacunku; 5) wreszcie ma być ułatwione inwalidom i jednostkom niezamożnym korzystanie z godziwych źródeł zarobku przez odpowiendie ulgi. Na zakończenie dodał mowca, że ministerstwo skarbu rozpatruje kodeks przepisów prawnych o opłatach stemplowych i o opodatkowaniu spadków i darowizn.

W rozprawie szczegółowej pos. Mierzejewski (nd.) oświadczył, że chociaż klub jego nie ma zaufania do rządu, jednakże głosować będzie **za ustawą,** zaliczając ją do konieczności państwowych.

W dyskusji zgłoszono cały szereg poprawek, a mianowicie pos. Kwiatkowskiego, Farbszteina, Wassilczuka, Łypacewicza, Hartglasa i Pawłowskiego.

Wiceminister skarbu Markowski zwraca uwagę, że propozycje uwolnienia od podatków spadkowych całych kategoryj proponowanych przez rząd płatników świadczą, że wbrew głoszonym hasłom **chcemy obniżenia podatków,** a nie podnoszenia.

Sprawozdawca Michalski stwierdza, że ogólnie dała się zauważyć tendencja **do znacznej zniżki sum proponowanych przez rząd** i komisję, poczem omawia zgłoszone poprawki.

Przystąpiono

DO GŁOSOWANIA.

Przyjęto poprawkę pos. Łypacewicza, zwalniającą od stempli **podania bezrolnych i małorolnych** w sprawie nadania ziemi oraz w sprawie ulg i podania o **urządzanie zgromadzeń wyborczych** do Sejmu, Senatu i samorządu. Przyjęto dalej poprawkę pos. Putka o ulgach dla urządzających przedstawienia amatorskie, a nie zalegalizowanych związków. Zgodnie z poprawką pos. Kwiatkowskiego opłatę stemplową dla nabywców nieruchomości obcokrajowców podwyższono z miljona do 5 miljonów. Przyjęto poprawkę ps. Kwiatkowskiego, aby podania **o zezwolenie na zmianę nazwiska** stemplować nie w wysokości 250.000, ale w wysokości 1 miljona marek, poprawkę pos. Łypacewicza o zniżenie stopy od pełnomocnictw z 15.000 na 5.000 marek **odrzucono.** Od pełnomocnictw w sądach pokoju według pierwotnego projektu komisji płacane będzie stemplowe 5000 marek. — Przyjęto poprawkę pos. Putka, **zwalniającą kooperatywy i instytucje społeczne od wnoszenia na imię ministra skarbu podań o ulgi stemplowe.** — Przyjęto poprawkę pos. Kwiatkowskiego, podnoszącą opłaty od aktu zmiany nazwiska na 5 miljonów marek. Pozostałe poprawki odrzucono. **Całą ustawę w drugiem czytaniu przyjęto.**

Nowelę do ustawy o uregulowaniu podatku spożycia, użycia względnie produkcji została odroczona do następnego posiedzenia.

Przystąpiono do

USTAWY O KARACH

i odsetkach za zwłokę, oraz o kosztach egzekucyjnych. Sprawozdawca pos. Byrka oświadczył, że celem ustawy jest wypełnienie luki, wytworzonej przez ekspirację, mianowicie ustawy z czerwca 1921 r. Komisja usunęła z projektu rządowego artykuł traktujący o odsetkach za zwłokę od zaległości, których spłata została odroczona, albo rozłożona na raty. Dalej komisja wniosła uzupełnienie, aby jako zaległości kwalifikowane były tylko te należytości, które nie zostały na czas uiszczone z winy samego płatnika.

W dyskusji szczegółowej do art. I. pos. Łuckiewicz, wniósł o odrzucenie ustawy, jako rzekomo skierowanej przeciwko prawom językowym, przysługującym narodowym mniejszościom.

Pos. **Dziduch** wniósł, aby obniżyć karę z 10% miesięcznie do 5% za pierwszy miesiąc. W głosowaniu wniosek pos. Łuckiewicza o odrzucenie ustawy **upadł.** Odrzucono również poprawkę pos. Dziducha, a **ustawę przyjęto** w II. i III. czytaniu.

Następne posiedzenie w **sobotę**, na którem przewidywane jest expose ministra skarbu.

* * *

Komisje sejmowe

(PAT) **Warszawa,** 1 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji **administracyjnej** rozpatrywano projekt ustawy w sprawie formuły przysięgi służbowej i przyrzeczenia służbowego dla funkcjonarjuszów służby cywilnej. Referował pos. Bogusławski (PSL). Po dyskusji **projekt został przyjęty.** Następnie rozpatrywano klubu białoruskiego w sprawie prześladowań religijnych. Dyskusji nie ukończono i postanowiono go rozpatrzeć na jednem z najbliższych posiedzeń, na które będą zaproszeni przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego. Rozpatrywano następnie wniosek posła Ilskiego (nd) w sprawie ustalenia systemu podatków miejskich. Wniosek został przyjęty i przekazany komisji skarbowej. Następne posiedzenie 5 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji **budżetowej** rozpatrywano projekt ustawy o karach o wypadek nieprzyjęcia przy płaceniu marki polskiej na Górnym Śląsku. Minister skarbu przedstawił powody, dla których wydanie takiej ustawy jest potrzebne, poczem poseł Łypacewicz (Wyzwolenie) zreferował projekt ustawy proponujący podwyższenie kary do 100 milionów marek. Projekt uchwalono i poruczono pos. Łypacewiczowi zreferowanie tej ustawy na plenum Sejmu. Poseł Osiecki referował projekt ustawy **o emisji 6 proc. złotych bonów skarbowych.** Minister skarbu dawał wyjaśnienia, poczem Czetwertyński i Zdziechowski (ndecy) sprzeciwili się uchwaleniu tej ustawy, zanim nie będzie przedłożony Sejmowi projekt ustawy ramowej. Na wniosek posła Byrki za zgodą ministra postanowiono **odroczyć** załatwienie tej sprawy do czasu, kiedy ustawa ramowa będzie przez ministra skarbu przedłożona. Następnie przydzielono do referatu posłowi Poniatowskiemu (Wyzwolenie) projekt ustawy o kredycie skarbu państwa w PKKP i o emisji nowych banknotów. Następne posiedzenie 5 bm.

Proces o spisek na króla Rumunji

Bukareszt. (PAT) W procesie przeciwko organizatorom spisku na królewską parę rumuńską oskarżeni wyznali otwarcie, że spisek był zaprojektowany przez terorystyczną sekcję węgierskiego iredentystycznego stowarzyszenia „Ebrodo“. Jak wynika z zeznań oskarżonych, wspomniane stowarzyszenie znajduje się w ścisłym kontakcie z węgierskim sztabem generalnym i organizatorzy cieszyli się poparciem niektórych przedstawicieli władz węgierskich. Główny organizator spisku, Turoczy, skazany został na 10 lat więzienia. Na takąsamą karę skazani zostali trzej inni oskarżeni. 14 spiskowców, których nie zdołano ująć, skazanych zostało zaocznie na kary 10-letniego więzienia. Rumuńska opinja publiczna zainteresowana jest pytaniem, jakie kroki przedsięweźmie rząd rumuński w związku z rewelacjami, które przyniósł proces.

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 4202. Dyrekt. Włodz. Pelce, pracown. urzędu węglowego; 4203. Juljanowi Toczkiewiczowi, koledzy ku pamięci 25-letniej pracy; 4204. Mężowi i ojcu Aleksandrowi Rudowskiemu, żona i dzieci; 4205. Ku czci żony i matki Wiesławy z Łukocz Łuniewskich Modzelewskiej; 4206. Pamięci matki Wiktorji z Kretkowskich Juljuszowej Zielińskiej, dzieci: 4207. Zrzeszenie profesorów konserwatorjum warszawskiego; 4208. Pamięci Leopolda i Gabrjeli Dąbrowskich, synowie; 4209. Edmundowi Chwaścińskiemu, inż. Kom. współpracown. budowy K. P.; 4210. Nadleśnicz. Wład. Krogulskiemu urzędnicy nadleśn. Wiśniewo.

NA ODNOWIENIE KATEDRY i grobów król. na Wawelu złożyli w dalszym ciągu: Artur Cieledać 150.000 marek; Ludwik Michałowski 50.000 marek; X. kan. Henryk hr. Badeni 67.000 marek; X. Dr. Wład. Wrana 50.000 marek i X. prałat Dr. Gromnicki 50.000 marek.

PRZEGLĄD LITERACKI

—o

WIADOMOŚCI GEOGRAFICZNE. Nakładem księgarni geograficznej „Orbis“ (Kraków-Dębniki) wyszedł z druku zeszyt pierwszy „Wiadomości geogr.“, wydawnictwa krakowskiego oddziału polskiego Tow. geogr. pod red. prof. dra Lud. Sawickiego. Miesięcznik ten, poświęcony kronice i bibliografji spraw geograficznych w Polsce i zagranicą, stanowić ma niejako dopełnienie „Przeglądu geograf.“ i zawieszonego przez Tow. Naucz. Szkół Wyższych perjodyku o charakterze pedagogiczno-geograficznym.

Wlodzimierz Kubijowicz: Izochrony — linje równych odległości czasowych południowej Polski. Rzecz ta, ogłoszona w języku polskim i angielskim, nakładem księgarni Orbis, stanowi zeszyt pierwszy prac Instytutu geogr. Uniw. Jag. pod redakcją prof. dra Lud. Sawickiego.

„SKAMANDER“. Ukazał się nowy zeszyt „Skamandra“ Nr. 27. Zawiera poezje J. K. Iłłakowicza, J. Iwaszkewicza, A. Wazyka, W. Wandurskiego, J. Tuwima, I. Tuwim, M. z Kosaków Pawlikowskiej, J. Przybosia, S. Napierskiego, Z. Karakiego, J. Lieberta, wiersz Baudelaire a „Ex Voto“ w przekładzie A. Słonimskiego, opowiadanie A. Wata „Sprzedawca snów“, dokończenie powieści J. M. Rytarda „Wniebowstąpienie“, przegląd kinowy (A. Stern) i muzyczny (J. Iwaszkiewicz) oraz varia. Okładkę rysował W. Borowski.

„ORLI LOT“. Z uznania godnym pośpiechem, jakby chcąc wyrównać zwłokę i niedomogi wynikłe skutkiem ostatniego strajku drukarskiego, wydała świeżo redakcja „Orlego lotu“ zeszyt marcowy (3) tego pisma zawierający prace Akad. Związku Stow. krajozn. Treść: Tadeusz Tuszański: Słowo wstępne. — E. R. Jeszcze jeden obowiązek krajoznawczy kół młodzieży. — Eug. Tuszewski: Z wycieczek w Karpaty wschodnie (wejście na Sywulę), z 2 b. dobremi zdjęciami fotogr. — Wpat. Kilka słów o Akad. Związku Stow. kraj. — Listy Mandaryna. — Jerzy Dobrzycki: Arrasy królewskie na Wawelu. Z życia organizacji krajazn. — Z książek i czasopism. — Cena zeszytu dla członków kół 400 mk. W księgarniach 500 mk.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE KOMISJI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ odbędzie się w sekretarjacie Rady Robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro, w piątek 2 marca 1923 o godz. 7 wieczór.

ZEBRANIE KOBIET W PODGORZU odbędzie się w piątek 2 marca 1923 o godz. 7 wieczór, w sali Domu robotniczego przy placu Serkowskiego l. 11. Referent rm. tow. Kluczka. Jawcie się jak najliczniej. **Organizacja kobiet PPS.**

ZEBRANIA DZIELNICOWE odbędą się:

Rakowice w niedzielę 4 marca br. o godz. 4 po południu, w Czytelni robotn. Ref. rm. tow. Wójcik.

SEKCJA AKADEMICKA PPS urządza w piątek 2 marca o godz. 7:30 wieczór w lokalu Czytelni Robotniczej ul. Dunajewskiego 5, II piętro, odczyt kol. Adama Ciołkosza na temat: „Kwestja żydowska w Polsce“. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

ZEBRANIE WDÓW, SIERÓT I EMERYTEK odbędzie się w piątek 2 marca 1923 o godz. 5 po południu, w sali Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Referent radca miejski tow. Dr. Müller. Jawcie się najliczniej.

Zarząd Stow. wdów, sierót i emeryt. PPS w Krakowie

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW mieści się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

SEKRETARJAT UNIWERSYTETU LUDOWEGO urzęduje we wtorki, czwartki i soboty między godz. 7—8 wieczorem. w Redakcji „Prawa Ludu“ ul. Dunajewskiego 5, oficyny II. p.

SEKRETARJAT STOWARZYSZENIA WDÓW I SIERÓT PO POLEGŁYCH oraz emerytów i emerytek czynny jest we wtorki, czwartki i piątki od godz. 5 do 7 wieczór w lokalu „Prawa Ludu“ ul. Dunajewskiego l. 5 II p.

2 żakieciarki oraz pannę do praktyki przyjmie zaraz krawiec damski Dohnal. Długa 55, III p. 3337

Zdolnego krawca damskiego poszukuję natychmiast Grodzka 26. II p. 3336

Ostrzeżenie. Za zobowiązania p. Emila Köffera i zaciągnięte przez niego długi nie biorę żadnej odpowiedzialności. Mieczysław Kordys. 3349

Unieważniam zgubione T. Z. demob. wystawione przez komp. tab. w Oświęcimiu na nazwisko Jachimczyk Józef. 3343

Krawczyk Józef unieważnia zgubione dokumenta wojskowe wystawione P. K. U. Kraków. 3339

Jan Wantuch 1886, Pogórska Wola p. Tarnow, unieważnia zgubione dokumenta wojskowe 3303

Ozga Józef ur. Woli Rusinowskiej, zgubił dokumenta wojskowe, które unieważnia.

KALENDARZ ODRODZENIA POLSKI NA ROK 1923.

Najpopularniejszy Kalendarz Polski. — Ulubiona lektura wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. — Kalendarz o 150-ciu stronach zawiera szereg aktualności, nowel, opowieści i t. d.

DO NABYCIA W POWSZECHNEM BIURZE REKLAMY „PRASA", KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 16.

CENA 1500·— MAREK.

Z wysyłką na prowincję 2200 Mp.

Wiele pieniędzy zaoszczędzacie W KAŻDEM Gospodarstwie

PRZEZ UŻYWANIE TŁUSZCZU

Kunerol

100% CZYSTEGO TŁUSZCZU Z ORZECHÓW KOKOSOWYCH.

Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków.

Firm. 309/22
Spółdz. I. 71.

Przemiana Stowarzyszenia na Spółdzielnię.

Na podstawie uzgodnionego statutu i po myśli przepisu art 117 ustawy z dnia 29 października 1920 r. Nr 111, poz. 733, dz. u. Rzp. p. zarządzono w dniu dzisiejszym:

I. Wykreślenie z rejestru stowarzyszeń firmy: „Ludowe Stowarzyszenie Spożywcze w Sporyszu. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

II. Wpisanie do rejestru spółdzielni Tom I. str. 71, Nr kolejny 37/1

Firma: „Robotnicze Stowarzyszenie Spożywców w Sporyszu, Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością".

Siedziba spółdzielni: Sporysz (powiat Żywiec) Województwo krakowskie.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni oprócz zadeklarowanych udziałów, dalszą kwotą równającą się wysokości zadeklarowanych udziałów.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia

a) zakłada sklepy, organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe, wytwórcze i zakłady kulturalno-wychowawcze, a w szczególności

b) zakupuje, przerabia, wytwarza, sprzedaje i pośredniczy w dostarczaniu artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego,

c) nabywa lub dzierżawi nieruchomości,

d) buduje względnie subwencjonuje domy robotnicze, lecznice dla robotników i t. d.,

e) przyjmuje wkładki oszczędnościowe,

f) organizuje i prowadzi kursy, odczyty, pogadanki i wszelkiego rodzaju pracę społeczno-wychowawczą,

g) wydaje względnie popiera czasopisma spółdzielcze, zakłada czytelnie, bibljoteki i inne instytucje kulturalno-oświatowe.

Sprzedaż towarów w spółdzielni odbywa się za gotówkę i wyłącznie członkom.

Udział wynosi: 10.000 Mk płatny w ten sposób, iż przy przedłożeniu deklaracji przystąpienia członek ma zapłacić 5.000 Mk, resztę w różnych ratach tygodniowych po 1.000 Mk w ciągu 5 tygodni po sobie następujących od dnia przyjęcia na członka.

Członkami Zarządu wybrani:

1) Józef Kubica, robotnik fabryczny,

2) Jan Bertoletti, urzędnik fabryki,

3) Rudolf Pustówka, urzędnik fabryki, — wszyscy w Sporyszu zamieszkali.

Czas trwania spółdzielni: nieograniczony.

Pismem przeznaczonem do ogłoszeń spółdzielni: Dziennik „Naprzód" wychodzący w Krakowie.

Rok obrachunkowy: pokrywa się z rokiem kalendarzowym.

Zarząd składa się z trzech członków, wybieranych na lat trzy na propozycję Rady nadzorczej przez Walne Zgromadzenie.

Do ważności zobowiązania imieniem spółdzielni potrzeba podpisu przynajmniej 2 członków Zarządu umieszczonego pod wyciśniętą pieczęcią spółdzielni.

Ograniczenia uprawnień Zarządu: Następujące sprawy mają być załatwiane na wspólnych posiedzeniach Rady nadzorczej i Zarządu:

a) przystąpienie w charakterze członka do innego stowarzyszenia (Związku spółdzielni robotniczych),

b) zakładanie filji spółdzielni,

c) zakupno nieruchomości i zaciąganie pożyczek hipotecznych.

Postanowienia o zastępcach: Zastępców członków Zarządu statut nie przewiduje.

Likwidacja odbywa się wedle przepisów ustawy o spółdzielniach.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 5 stycznia 1923 r.

Data wpisu: dnia 25 stycznia 1923 r. 3329

Bez pracy duże wynagrodzenie dostanie

kto wskaże czy ustnie, czy listownie osobę, która kupi lub sprzeda jakikolwiek **majątek ziemski, kamienicę, willę, fabrykę, parcelę itp.** w Krakowie lub na prowincji.

Dyskrecja na żądanie zapewniona. Uprasza się reflektujących na kupno lub sprzedaż, chcących umieścić pieniądze korzystnie, lub poszukujących pożyczek prywatnych, lub budowlanych ewentualnie wekslowych o zgłaszanie się wprost do biura po informacje, o ile umowa nie przyjdzie do skutku zupełnie bezpłatnie.

2982 **Centralne Biuro Informacyjne**
Kraków, Karmelicka l. 15, I. p., Tel. 1340

Reklama dźwignią handlu!

ZAKŁAD POGRZEBOWY

T. NOWIŃSKIEGO 3251

KRAKOW, MIKOŁAJSKA 12. TEL. 248.

FILJA: GRZEGORZKI (naprzeciw Coll. med.).

Potrzebny

palacz do pieca rotacyjnego.

Zgłoszenia osobiste ze świadectwami do cementowni **Bernard Liban i S-ka w Podgórzu-Bonarce.** 3299

BANK DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU S. A.

PRZEDTEM

DOM BANKOWY AUGUST RACZYŃSKI

KRAKÓW, TOMASZA 11 (Hotel Saski)

Tel. 4150 (dyrekcja) i 4151. — Adres telegr.: „ARBANK"



rozpoczął już swe czynności.

W zakres działalności Banku wchodzą wszelkie czynności bankowe, a w szczególności: finansowanie rodzimego przemysłu, przyjmowanie wpłat na rachunki bieżące i książeczki wkładkowe, interesy kredytowe, kupno i sprzedaż dewiz, walut zagranicznych i papierów wartościowych, wykonywanie zleceń giełdowych na giełdach krajowych i zagranicznych, inkaso, eskont weksli i t. d.

Poszukuje się do garbarni w Oświęcimiu

EGZAMINOWANEGO

PALACZA

obeznanego z kotłem rurkowym z paleniskiem schodkowem. 3334

POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA"

KRAKOW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. ▫ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).